

CENA DZIENNIKA:

Table with subscription rates: w Łodzi: Rocznie 9 k., Półrocznie 4 k. 50, Kwartalnia 2 k. 50; w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie 12 k., Półrocznie 6 k. 50.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Text detailing advertising rates: Za jeden wiersz... Nekrologi... Reklamy... Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 6-a po W. Norberta B. Jutro: Roberta Opata. Wachód słońca o godz. 3 min. 50. Zachód o godz. 8 min. 5.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275. Adres telegraficzny: KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

PARADOKSY

o niedogodnościach i niebezpieczeństwie kredytu.

(Z „Economete français”.)

Nie obawiaj się, kochany czytelniku, ażeby cię zajęła jeszcze nowa pożyczka, którą wypuścić zamierza rząd...

Na jego pochwałę słów każdemu zbraknie.

Ekonomiści nie najmniej są pochopni do wychwalania dodatniego i dobroczynnego znaczenia kredytu; większość ich uważa go niemal za najpotężniejszą dźwignię...

Z TYGODNIA.

Uroczę wspomnienie z Wenecji, wywołane jeszcze bardziej uroczymi zjawiskami w Łodzi. — Jak się to patrzy przez woalę błękitną...

Trafem szczególnym odżył w myślach moich uroczy obrazek z miasta na lagunach...

Jakże ta Wenecja rozkoszal! Dlaczego postyczne te wspomnienia jednego z turystów odezwały się właśnie w chwili...

Jakaż ta Łódź szczęśliwa! Szkoła zaiste, że wychodzący w tem Eldorado „Dziennik Łódzki” nie odczuwa tych rokoszy...

do niedawna zajęta była cała prasa, która kilkakrotnie przedstawiona była władzom, do rozstrzygnięcia której niezwłocznie w drodze prawodawczej wzywano pod groźbą...

Niedowierzenie, obawa nawet, którą mnie zawsze napełniał kredyt, tłumaczę sobie wrodzonym mi poniekąd uczuciem: wstrętem do długów.

Tymczasem zachowywałem swe myśli dla siebie, lub też, jeżeli mi się czasem zdarzało uронić słówko w tym względzie, czyni-

łem to z nieśmiałością i z wszelkimi możliwymi zastrzeżeniami. Sądzitem, że jestem chyba jedynym człowiekiem, który w piśmie poświęconem kredytowi publicznemu i prywatnemu, wyznawał zasady więcej...

Świętą miał rację Horacy, gdy wyrzekł, że książki mają swoje przeznaczenia „habent sua fata libelli”.

Ha! skoro tu wprowadzano już takie mnóstwo szczęśliwości rozmaitych bez nas, to cóż nam tu jeszcze pozostaje do roboty? Chyba tylko zająć się „gazowym woalem”...

Jakby na złość korespondentowi, drugi traf szczęśliwy pozwala mi wnioskować, że

kościół katolicki doczeka się nareszcie środków na ostateczne wykończenie przed jesienią. Rodzina Scheiblerów, na koszt której podjęto w roku zeszłym roboty malarskie wewnątrz, ofiarowała świątyni półtora tysiąca rubli na opłacenie czterech figur, przeznaczonych na szczyt wieży.

Uważam tu za stosowne powrócić raz jeszcze do sprawy budowy trzeciego kościoła katolickiego. Sprawa ta jest przedmiotem ciągłych dyskusyj pomiędzy parafianami a zdania są zbyt podzielone.

Lecz cóż! przeszła niepostrzeżoną—przeczytało ją tylko kilku przyjaciół, powiada p. Ernest Breloy; książkę spotkał, zdaje się, jak dotychczas ten sam los.

Pogląd autora streszcza się głównie we wstępie i w uwagach ogólnych, stanowiących przedmiot pierwszego rozdziału, oraz w zakończeniu, dokonanem przez p. Breloy do tej pracy, niedokończonej przez autora.

W czasie przebudowywania pozostań nam jedyny kościół Świątokrzyski, będzie więc gorzej, aniżeli się dotychczas, a wiadomo, że budowa kościołów w mieście naszym rozkłada się na cały szereg lat...

W imieniu wszystkich dziatek łódzkich, bez różnicy wyznań i stanu, zwracam głos błagalny do ojców miasta o obmyślenie jakiegoś skweru lub placu z kawałkiem trawnika, gdzieby owe pędraczki, aniołki, pociechy, obywatelstwo przyszłe miasta i kraju, mogło poigrać swobodnie pod opieką swych piastunek w porze letniej.

mojem, niewszystkie te zarzuty jednakowo są uzasadnione, lecz nader mało jest takich, któreby choć w części słusznymi nie były.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 4 czerwca. Doniesienia z rynków zagranicznych stwierdziły po większej części usposobienia mocne, a ponieważ nie było żadnych ważniejszych wiadomości politycznych ani handlowych, przeto giełda tutejsza rozpoczęła dzień dzisiejszy w nastroju dosyć mocnym, na niezmiennym prawie poziomie cen. Spekulacyja jednak nie okazała ochoty do interesów, a gdy następnie wystąpiła nieco większa podaż, dało się uczuć ogólne osłabienie. Niekorzystne wrażenie wywarły pogłoski o chorobie cesarza, którym miejscowe dzienniki zaprzeczają. Kursy nie uległy jednak znacznijszemu wahanom. Dział papierów zagranicznych nie odznaczał się dziś ożywieniem; pożyczki rosyjskie trzymały się dobrze, podczas gdy włoskie ucierpiały z powodu realizacji.

Giełda. Petersburg, 1 czerwca. Giełda berlińska była dziś bardzo cicho usposobioną dla papierów rosyjskich. Ruble nabywano po 199.60 a na dostawę po 199.75 na czerwiec i po 200 na lipiec, pożyczki wschodnie po 62.90 i po 62.90, pożyczki konsolidowane z r. 1871 po 100.35 i z roku 1880 po 88.75. Na tutejszym targu wekslowym usposobienie wzmożono się trochę. Bankierzy oddawali weksle na Londyn po 23 1/2, na Berlin po 200 3/8, na Paryż po 247 1/2. Weksle londyńskie na dostawę ofiarowano po 23 1/8 na sierpień i wrzesień i po 23 1/16 na październik i grudzień. Złoto nabywano po 8 rs. 35 kop. za półimperyal. Na targu papierów publicznych ruch był mały, z powodu nielicznego zebrania giełdowego w dniu dzisiejszym. Prawie wszystkie papiery państwowe i hipoteczne pozostały na wczorajszym poziomie notowań. Z akcji bankowych nabywano: dyskontowe po 753 i 757 rs., międzynarodowe po 495 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po 329 1/2 rs. i wołko-kamiskie po 520 rs. Z akcji kolejowych popyt miały kursko-kijowskie po 369 1/2 rs., rybińskie po 84 1/4 rs. i caryczyńskie po 140 1/4 rs. W ogóle przy ruchu bardzo małym, utrzymało się usposobienie dosyć mocne.

Bawenna. Liverpool, 3 czerwca. Notowania urzędowe. Upland good ordinary 4 3/8, Upland low middling 4 1/8, Upland middling 5 1/8, Orleans good ordinary 4 1/8, Orleans low middling 5, Orleans middling 5 1/8, Orleans middling fair 5 1/8, Ceara fair 5 1/8, Ceara good fair 5 1/8, Pernam fair 5 1/8, Pernam good fair 5 1/8, Bahia fair 5 1/8, Maceio fair 5 1/8, Maranham fair 5 1/8, Egyptian brown fair 6 1/2, Egyptian brown good fair 6 3/4, Egyptian brown good 7 1/8, Egyptian white fair 5 1/8, Egyptian white good fair 6 1/8, Egyptian white good 6 3/8, M. G. Broach good 4 3/8, M. G. Broach fine 4 1/8, Dhollerah fair 3 1/2, Dhollerah good fair 3 7/8, Dhollerah good 4 1/8, Dhollerah fine 4 1/8, Oomra fair 3 1/2, Oomra good fair 3 1/8, Oomra good 4 1/8, Oomra fine 4 1/8, Soinde good fair 3 1/2, Bengal good fair 3 1/2, Bengal good 3 1/2, Bengal fine 4 1/8, Tinnevely good fair 4 1/8, Western good fair 3 7/8, Western good 4 3/8, Peru rough fair 5 1/8, Peru rough good fair 5 1/8, Peru rough 6 1/8, Peru smooth fair 5 1/8, Peru smooth good fair 5 7/8, Peru moder. rough fair 5 1/8, Peru moder. rough good fair 5 1/8.

Włna. Bradford, 3 czerwca. Włna spokojnie, ale stale, przędza w ruchu umiarkowanym, wyższe żądania utrudniają obrót, tkaniny lepiej.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod dniem 4 czerwca. Z Ameryki nadeszła dziś wiadomość o zmianie usposobienia i o podwyższeniu notowań blisko o 4 cent. Odnosna depesza donosi o energicznym ataku, przez partję zwyczajników wykonanym. Prócz tego zniżkowców zaniepokoiło wczorajsze ogłoszenie jawnych zapasów, stwierdzające ubytek całych 3 milionów buszli; oczekiwany jest dosyć znaczny wywóz do łądu stałego. Także niepomyślne sprawozdania o stanie zasiewów przytaczano jako przyczynę wzrostu, lecz trudno przypuszczać, by stan zasiewów zmienił się mógł tak nagle. Tutaj zachowano się wobec nagłej zmiany amerykańskiej dosyć obojętnie. Skromna zwyżka cen pszenicy o 1 m. jest raczej następstwem obojętności zniżkowców, niż wielkich zakupów. Jeszcze

mniej ożywienia wzbudzało żyto, którego notowania straciły zwyżkę 1/2 m., osiągniętą w ciągu giełdy. Według ostatnich sprawozdań z Rosyi, zasiewy pszenicy ucierpiały najbardziej w gubernii kijowskiej, chersońskiej i kurskiej, gdzie w grudniu nie było śniegu. W guberni wołyńskiej i podolskiej, gdzie zima była lepsza, stan zasiewów jest w ogóle zadowalniającym, częściowo nawet dobrym. Tu i owidz panuje obecnie wielka susza, która przeszkadza wzrostowi roślin; żyto urosło dopiero na 7 cali, a pszenica na 5-6 cali po nad ziemię. Węgla kamienny. Szlązki górnicy, 2 czerwca. Zapotrzebowanie węgla do użytku domowego traci już całe znaczenie swoje dla targu. Z kołnem mają wystąpił większy popyt na węgiel drobny do użytku w cegielniach, piecach wapiennych etc., przez co jednak usposobienie targu nie przestało być ospałym. Ceny koksu i węgla tłustych trzymały się słabo, skutkiem mniejszego popytu.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Ogólne zebranie uczestników muzeum pszczelniczego odbędzie się w Warszawie d. 16 b. m.

Zabronienie. Rada ministerium skarbu zabroniła raz na zawsze zajmować się interesami spedycyjnymi na komorach: spedytora komory wierzbolowskiej Mikołajowi Perلمانowi i słupeckiej Ickowi Gersonowi.

O nowej pożyczce kolejowej „Peterburskija Wiedomosti,” robią następującą uwagę: Ogłoszona wczoraj nowa pożyczka kolejowa pod mianem: państwowej renty ciągłej, zawiodła oczekiwania tych wszystkich, którzy Niemali, iż ministerium skarbu skorzysta z obecnego położenia rynków pieniężnych w Rosyi i zagranicą, przedstawiających wielkie nagromadzenie kapitałów, ażeby wypuścić papiery nisko-procentowe. Pogłoski giełdowe zapowiadały rentę państwową 4-procentową; my ze swej strony wypowiedzieliśmy zdanie, iż możnaby było ogłosić subskrybcję na rentę 3-procentową. Wbrew wszelkie temu ukazała się pożyczka 5-procentowa z oznaczeniem ceny emisyjnej 99 1/2 za 100. Nie wiemy, jakimi względami kierował się ministerium, utrzymujemy natomiast przeto, iż zamiast 5-cio procentowej, odpowiedniemi byłoby wypuścić rentę 3 lub 4-procentową, pozostawiając możność bankowi państwa, realizowania takowej małemi partjami, odpowiednio do rozłożonych aż do listopada wkładów subskrybcyjnych.

Komunikacyja kolejowa. Ruch na drodze łuniniecko-homelskiej, przerwany skutkiem zniszczenia przez powódź mostów, już przywrócono; ruch pociągów pocztowych na drodze wileńsko-rowieńskiej ma być przywrócony w lipcu, otwarcie zaś ruchu na linii białostocko-baranowickiej, nastąpi dopiero w jesieni.

Nowy projekt ustawy monetarnej przedstawiony został radzie państwa.

Posyłki i węzły adresowane do Sardynii i Sycylii, nie są przyjmowane na pocztach.

Kronika Łódzka.

(-) O pomoc! Już przy spobności sprawozdania z pożaru przy ulicy Podrzecznej i Drewnowskiej wspomnieliśmy, iż potrzebną jest szybka pomoc dla pogorzalców, którzy utracili całe swoje mienie. Sto trzydzieści dwie rodziny bez dachu i chleba,

to klęska olbrzymia, której zaradzić choć w części, jest świętym obowiązkiem mieszkańców wszystkich wyznań, obowiązkiem nie cierpiącym zwłoki. Jesteśmy też pewni, że ofiarność obywatelska stanie do apelu, nie czekając zwykłej pobudki ze strony prasy, — sam fakt przemawia do każdego serca aż nadto wymownie. Obywatele zamożni otwierają w wypadkach podobnych chętnie swe kasy, wspomagając nieszczęśliwych znacznie większymi kwotami, ale byłoby nader pożądanem i koniecznem, ażeby tym razem i mniej zamożni pospieszyli z ofiarami, ażeby i biedni stosunkowo, dorzucili swój grosz wdowi w ofierze dla najbardziej potrzebujących. Niezależnie od ofiar postronnych, rzucamy projekt urządzenia w pierwszą lepszą niedzielę zabawy ludowej w połączeniu z koncertem w parku miejskim lub w Paradyżu, co tem łatwiej mogłoby przyjść do skutku, ile że towarzystwo śpiewu kościelnego zamierza już urządzić koncert na rzecz pogorzalców. Należałoby inicjatorom porozumieć się z wybitniejszymi obywatelami, postarać się corychlej o pozwolenie władzy i przy pomocy orkiestry miejscowych i towarzystw śpiewackich urządzić zabawę na wielką skalę, z której dochód mógłby być podzielony w miarę potrzeby pomiędzy dotkniętych pogorzelą przy ulicy Wolborskiej, Podrzecznej i Drewnowskiej. W tym celu należy zawiązać komitet i zająć się sprawą z miejsca a serdecznie, gdyż wszelkie długie narady nie otrą łez nieszczęśliwym — głodnym milszy jest kęs chleba w porę podany, aniżeli obiecanki, choćby najpiękniejsze!

Tymczasem prosimy „dla pogorzalców” z ulicy Podrzecznej i Drewnowskiej — co łaska!

(-) Licytacye. W magistracie łódzkim odbędą się jutro licytacye ustne w drugim terminie, na wydzierżawienie sklepów NN. 1 i 10 w jatkach przy Rynku Starym oraz sklepów NN. 9 i 10 w jatkach przy Rynku Nowym po prawej stronie i NN. 9 i 10 po lewej stronie. Licytacye rozpoczną się o godzinie 12 w południe.

We wtorek w południe odbędzie się licytacyja za pośrednictwem deklaracyj opieczątowanych na oddanie w przedsiębiorstwo prywatne robót około naprawy drogi wiodącej do cementarzy łódzkich. Licytacyja rozpocznie się od sumy 323 rs. 33 k.

(-) Uwolniony został od obowiązku sędzia gminny piątego okręgu powiatu łódzkiego, Tomasz Ołędzki, na zasadzie decyzji ministerium sprawiedliwości z dnia 20 maja.

(-) Otrzymał urlop za granicę od dnia 22 b. m. na miesiąc i dwadzieścia dni, p. Borowski, sekretarz przy wydziale hipotecznym łódzkim.

(-) Temperatura w mieście obniżyła się cokolwiek w ciągu dwóch dni ostatnich. W nocy z piątku na sobotę spadł pożądany deszcz ulewny i oczyścił cokolwiek brunki miejskie.

(-) Ćwiczenia członków łódzkiego bractwa strzeleckiego odbędą się dziś rano o godzinie 6 w ogrodzie strzeleckim, następnie w piątek dnia 11 czerwca i w poniedziałek dnia 14 czerwca o godzinie 6 wieczorem w lasku miejskim koło byłobójni.

(-) Ćwiczenia oddziałów: pierwszego i

trzeciego naszej straży ogniowej ochotniczej odbędą się w poniedziałek o godzinie wpół do siódmej wieczorem w zwykłych miejscach.

(-) Nowa straż ogniowa przybędzie wkrótce naszymu miastu, albowiem p. Poznański zamierza urządzić u siebie straż fabryczną. W tym celu zwrócił się do zarządu policyjnego w Berlinie z prośbą o udzielenie jaknajszczegółowszych wskazówek co do zorganizowania straży, na co otrzymał odpowiedź, iż zarząd wysłał chętnie brandmajstra, który opracuje plan i zabierze go ze sobą do Berlina, gdzie plan ten będzie szczegółowo rozbrany przez komendanta straży, koszty zaś podróży p. Poznański zapłaci brandmajstrowi dopiero po ukończeniu całej sprawy, następnie zaś zarząd przysłał podoficera, który w przeciągu dwóch miesięcy doskonale wyuczy cały personel strażacki, poczem odjedzie z powrotem. Gdy p. Poznański wyraził swą zgodę na to, zarząd przysłał do Łodzi brandmajstra p. Strehla, który zwiedził całą fabrykę oraz domy familijne, zebrał wszelkie potrzebne wiadomości i wyjechał do Berlina. Gdy tylko plany będą gotowe, nowa straż natychmiast zostanie zorganizowana.

(-) Ostatni pożar na Starem Mieście przekonał jaknajoczywiściej, iż wodna kolumna naszej straży powinna być koniecznie zaopatrzoną w topory, albowiem przy większych pożarach musi ona przychodzić topornikom z pomocą. Sądymy, iż każdy nawet strażak powinien posiadać topór, albowiem niejednokrotnie może się dać uczuć potrzeba zwrócenia większej niż zwykle ilości ludzi do rozwalania budynków w celu przerwania szerzenia się ognia. Wogół ostatnie dwa pożary nasnęczyły znaczną ilość rozmaitych kwestyj odnośnie do ratowania osób i ich mienia podczas ognia, iż daje się spostrzegać konieczność zwolnienia ogólnego zebrania członków straży, na które przedyskutowano by te kwestye. Sądymy, iż rada zarządzająca wkrótce uczyni zadość tak ważnej potrzebie.

(-) Kosztowny telegram. Ogłoszenie oddziału łódzkiego banku państwa o emisji renty dróg żelaznych, jakie było dołączone do czwartkowego numeru naszego pisma, nadeszło do oddziału tutejszego w drodze telegraficznej. Telegram taki musiał sporo kosztować, gdyż zawiera kilkaset wyrazów.

(-) Espadron, ogier gniady sześcioltni p. Sereznikowa, przyjmował we czwartek udział w wścigach warszawskich na torze mokotowskim, ubiegając się o nagrodę „Kiejstuta,” wynoszącą 300 rs. Bieg wynosił dwie wiorsty z pięcioma przeszkodami. Dżokejem był Odnaczew.

(-) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajdują się telegramy niedoręczone, nadesłane z Łodzi w dniu 2 b. m. dla Kaelbauma i d. 3 b. m. dla Oboja, Rundsteina, Fr. Kosowskiego, z Pabianic dla Karpenkopfa oraz dla rabina Gera.

(-) Ciekawy powód. P. Ast, właściciel fabryki kamieni młynskich w naszym mieście, bawiąc niedawno w Kielcach za interesami swego zakładu, pragnął rozlepić po rogach ulic ogłoszenia swoje, lecz przedsiębiorca rozlepiania ogłoszeń nie chciał się na to zgodzić, twierdząc, iż w Kielcach

to znaczy? Dzieci potrzebują ciągłego ruchu, wrzawy swobodnej, gdyż lato dość długie, a kinderyfesty z tańcami, choćby ich było kilka, nie odpowiadają potrzebom. Są to najprzód zabawy dla dzieci starszych, mają przytem tę złą stronę, że zawczasem dają sposobność do krygowania się i nadsładowania osób starszych — a potem, opłata kilkunastu kopiejek, uciążliwą jest dla obarczonych kilkorgiem pociech.

Trawniki skwerowe przy ulicy Widzewskiej są ładne; ale straż nie wpuszcza tam dzieci, z obawy, ażeby trawników tych nie psuły. Nie wiem, czy sianokosy wziął tam kto w arendę, zdaje mi się jednak, że w stronie wschodniej skweru możnaby odstąpić choć jeden trawniczek na rzecz dzieci, bez zbytecznego uszczerbienia dochodów miejskich. Przypuszczam, że muncypalności bardziej zależy na tem, aby dzieci nie psuły krzewów; powód to słuszny, jeżeli nie ma sposobu zapobiedz złemu przez dozór, ale w takim razie wartoby pomyśleć o innej miejscowości. Przy Konstantynowskiej, gdzie stoi szopa na rekwiizyty strażackie, plac obszerny, trawa zielona, ćwiczenia straży odbywają się tylko w pewnych dniach i godzinach — miejsce jakby wybrane dla igraszek dziecińczych; ale... ba! otóż to ale. Plac ten rozpołowiony jest cuchnącym ściekiem, tędy bowiem odpływają zawartości zlewów z kilku posesyj przy Nowym-Rynku. Zmijujcie się ojcowie miast! każcie plac ten przyprowadzić do porządku, oddajcie go na użytek dzieci, aby nie potrzebowały wśród lata wychowywać się na podwórkach zatechłych, a ręczę, że urządzią na cześć waszą pochód z pochodniami — gdy wyrosną czerstwe i zdrowe.

Niewielkim kosztem możnaby zaprowadzić niejedną dogodność, a w niektórych wypadkach uzyskać nawet dochód na jakiś

cel. Na wspomnianym wyżej skwerze przy ulicy Widzewskiej, możnaby postawić przy studni jednego lub dwóch wychowawców ochronki, ze szklankami, którzyby podawali wodę spragnionym spacerowiczom, za wrzuceniem „co łaska” do puszek — możnaby nawet zbudować altankę na sprzedaż wody sodowej i wydzierżawić ją przedsiębiorcy.

Jak mało korzystają u nas z rozmaitych źródeł, dowodzi najlepiej tak zwana willa Miłscha pod laskiem. Jest to jedna z najpiękniejszych miejscowości. Gdyby to w Warszawie, zrobionoby z niej maleńkie cud — ale, że to w Łodzi, więc dzierżawca restaurator nie uważa nawet za potrzebne skrapiać drogi przed zajazdem na przestrzeni kilku sążni. Bardzo słusznie: goście za baryerką mogą łykać tumany kurzu w dodatku do potraw i napojów dosyć lichych, sprzedawanych za drogie pieniądze. Druga miejscowość, Szelagiem zwana, stała się niemożliwą z powodu gospodarki rzeźmiejszków i włóczęgów. Rynek Nowy zdrzewiono na koszt miasta, ale posiadacze nieruchomości dokoła Rynku nie dbają o drzewka, a przecież kilka konewek wody rano i wieczór, to koszt niewielki. Aleja Spacerowa założona kosztem i staraniem kilkunastu obywateli, skazaną została na opustoszenie, gdyż nie ma komu łożyć na dalsze jej utrzymanie. I nic dziwnego; czasy się zmieniły, ten i ów z założycieli znajdujące się dzisiaj w interesach nieświetnych, musi myśleć o własnych kłopotach, gdzie mu tam promenada w głowie. Magistrat znów nie chce wziąć na siebie utrzymania plantacyi, których nie zakładał, słowem, następują ciągle małe nieporozumienia, które mogą nas pozbawić tej odrobiny zieleności, tyle potrzebnej dla płuc i oka. Za to zielenią się balkony ulicowe, a

że pielęgnowane są troskliwie, o tem zaś świadczyć mogą przechodnie, częstowani przysniami na wszystkich chodnikach. A cóż! śmiertelnicy nie posiadający własnych cienistych ogrodów, powinni być wdzięczni, że liściowe dusze przynajmniej z góry polewają ich głowy podczas upałów, skoro bruków i chodników, nikt u nas nie skrapia.

Wartoby doprawdy rozpisać konkurs na sposób zmuszenia rozmaitych ludzi do przestrzegania przepisów policyjnych, sanitarnych, towarzyskich itd., albo też złożyć środków doraźnych, jak to naprzykład miało miejsce w sprawie psów bez kagańców. Napomnienia władzy i prasy były długi czas grochem rzucałym na ścianę, dopiero, kiedy ogłoszono, że wszystkie psy bez kagańców wyłowione będą przez czyszcicieli, stało się zadość życzeniu ogółu. Na ulicach nie widać wprawdzie psów z kagańcami, ale nie widać ich i bez kagańców; co się stało — nie wiadomo, ale stało się dobrze. Gdyby to można wynaleźć coś równie skutecznego przeciwko wielu innym niedogodnościom np. przeciwko laskom młynkującym wśród przechodniów, parasolom otwieranym bez względu na sąsiedztwo oczu i nosa bliźniego — ciżbie geszefciarzy tamującej swobodną komunikacyę, — pakom z towarami, otwieranym na środku chodnika, jakby we własnej szopie i t. p. drobnostkom, których samo wylczenie za wieleby miejsca zabrało. Ale podobno uregulowanie tych spraw, długo jeszcze będzie należało do życzeń pobożnych.

Ciekawym, czy też wołanie stałego prenumeratora o filię pocztową, dooczeka się kiedy echa przyjaźnego. I to sprawa wlokąca się od paru lat. Od czasu do czasu odzywa się jakiś prenumeratorka stały, lub „jeden z wielu,” że wartoby pomyśleć o za-

łożeniu filii pocztowej, lecz żaden z nich nie powie, kto to właściwie ma pomyśleć. Wątpię, ażali kiedykolwiek urząd pocztowy pomyśli o tem z własnej inicjatywy; zresztą jest on w tej mierze niekompetentnym. Należałoby zwrócić się wprost do zarządu poczt i telegrafów, a starania odnośne nie przedstawiałyby żadnych trudności dla panów kupców i fabrykantów, dzierżących ster przemysłu i handlu łódzkiego. W tem jednak trudność cała, że panowie ci, załatwiając ekspedycyę swej korespondencyi za pośrednictwem koni i służby, nie uczuwają tych rozkoszy, jakich doznaje ludność załatwiająca swe sprawy osobiście, zmuszona pielęgnować ze wszystkich stron miasta na ulicy Kamienną i tracić czas na wyczekiwaniu kolei w biurach natłoczonych interesantami. Stosunki te pogorszą się jeszcze z chwilą, gdy urząd pocztowy przeniesiony zostanie dalej od centrum miasta na ulicę Dziką. Poradziłbym wszystkim interesowanym, poprosić łódzkiemu towarzystwa popierania przemysłu i handlu o pośrednictwo w tej sprawie, najkrótsza to droga — jeżeli sprawa nie nagli. Jeżeli zaś chodzi o prędkość skutku, to najlepiej będzie zwrócić się z podaniem do właściwej władzy; nasze towarzystwo popierania przemysłu rusza się także, no — ale bardzo powoli. Zanimby wniosek przyszedł pod obrady, to sprawa pokierowana inną drogą, mogłaby już wrócić z Petersburga, jako załatwiona. Zresztą wybór sposobów pozostawiam komu należy. Dla mnie sprawa filii pocztowej jest obojętną — listów nie pisuję, odbieram ich najwyżej dwa lub trzy do roku, a pozwy komorników przynoszą mi do chałupy.

istnieje zwyczaj rozlepiania ogłoszeń jedynie firm miejscowych, kieleckich.

(-) Mieszkańcy z ulicy Cegielnianej na przestrzeni pomiędzy Długą a Prądkami, zimą i latem narażeni są na niezdolne wyziewy, z powodu braku spadku dla rynsztoków po obu stronach ulicy.

(-) Złodziejem jest nietylko ten, co przyswaja sobie cudzą własność, ale i ten, co nie szanuje takowej. Powinny pamiętać o tem wszyscy, którzy w rozmaity sposób niszczą całe łany zboża za miastem w stronie południowo-zachodniej.

(-) Ostrożnie z popiołem. Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Kamiennej służąca wyrzuciła do śmietnika popiół, w którym znajdowało się kilka żarzących się węgli, skutkiem czego zaczęły się palić papiery, szmatki i t. p. rzeczy, których pełno było w śmietniku.

(-) Powódź. Onegdaj p. S., właściciel domu przy ulicy Konstantynowskiej, potrzebując wody do lasowania wapna, a mając jej mało w swej studni, uważał za najodpowiedniejsze zatamowanie wody w rynsztoku, skutkiem czego zbierające się odpływy zalały ulicę prawie do połowy szerokości i p. S. czerpał wodę z rynsztoka.

(-) Letni teatr Sellina. Dziś „Wyprawa do Chin” operetka pp. Labiche i Delacour; muzyka Bazina. Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego grywać będzie codziennie.

(-) Ofiara. W redakcji naszej złożono bezimiennie dla pogorzalców ze Starego Miasta rs. 1 kop. 80.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

- Projekt „Warszawskiej Dniwnik” dowiaduje się, iż w ministerjum dóbr państwa powstał projekt przeniesienia zarządu dobrami rządowymi w guberniach piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej, z Piotrkowa do Warszawy.

- Stypendyum. „Kaliszianin” donosi, że urzędnicy zarządu akcyzy gub. kaliskiej i piotrkowskiej, rozstając się ze swym zwierzchnikiem p. Miropolskim, złożyli kwotę rs. 1,200, celem utworzenia stypendyum przy gimnazjum kaliskim lub piotrkowskim, imienia p. Miropolskiego.

- W Sosnowicach dnia 30 z. m. odbyło się przedstawienie amatorskie na wpisy dla uczniów.

- Fabryka sztucznego kamienia w Noworadomsku zaproponowała magistratowi warszawskiemu bezpłatne ułożenie chodnika mozaikowego przed jednym z domów przy ulicy Wierzbowej, jako próbę trwałości podobnych robót.

- Burza gradowa nawiedziła w zeszłą sobotę okolice Błaszek i zniszczyła zboże na ogromnej przestrzeni. Toż samo miało miejsce i w okolicach Kutna.

- Dla weterynarzy. „Kurier Poranny” donosi, że p. Franciszek Koziorowski, profesor szkoły weterynaryjnej w Warszawie, otrzymał wezwanie pismienne o dostarczenie dla księstwa bułgarskiego 5 lekarzy weterynaryi, mianowicie trzech do służby wojskowej z płacą roczną po 5,000 franków i dwóch do służby cywilnej, z pensją

po 4,200 fr. Na koszty podróży w interesach służbowych, każdy z weterynarzy otrzymywać będzie po 60 centimów za kilometr. Za przejazd z Warszawy każdy otrzyma po stawieniu się na miejsce 400 franków. Do tej pory zgłosiło się trzech kandydatów.

- Pożar w Gorzyczynie. Dnia 29 z. m. pożar wynikły z jednoczesnego uderzenia dwóch piorunów, zniszczył przeszło 60 budynków w osadzie Gorzyczyn, w powiecie grodzieckim.

- Grad wielkości cytryny spadł w okolicach Wyszogrodu.

- Zatwierdzenie. P. Henryk Grant zatwierdzony został w godności konsula angielskiego w Warszawie.

- Pożar miasteczka. Nad Niemnem, już na granicy Królestwa Polskiego, leżą dwa miasteczka po obu brzegach rzeki; noszą one jedną nazwę — Olita. Olita na prawym brzegu należy do gub. wileńskiej, na lewym zaś do suwalskiej. Otóż Olita na prawym brzegu, w dniu 24 z. m., padła pastwą płomieni. Zgorzało w niej 35 domów mieszkalnych, przeważnie słomą krytych, a kilkadziesiąt rodzin utraciło całe swe mienie.

- Z Druskienik (gub. grodzieńskiej), donoszą, iż dotąd nieznanca tylko garstka odbywa tam kurację. Najliczniejsi Druskieniki są odwiedzane zwykle w drugiej połowie czerwca i w lipcu.

- W Toruniu urządzono nagle na dworcu kolejowym, jak donosi „Gazeta toruńska,” biuro rewizji paszportów. Tak samo odbywa się niepraktykowana tamże dotychczas rewizja bagaży ręcznych. Wspomniana gazeta twierdzi, że w prawach pruskich i niemieckich niema wzmianki o przyniesie paszportowym, jest to więc nowy środek wyjątkowy.

- Księżna Pignatelli, która przez pewien czas objędziała świat jako szansonetka, obecnie spełnia obowiązki kelnerki w jednym z zakładów wiedeńskich, przyczem jednak podaje tylko szlachetne trunki, jak: szampan, reńskie i bordeaux.

- Nieszczęśliwa cesarzowa Karolina, wdowa po niemniej nieszczęśliwym cesarzu Maksymilianie, popadła w głęboką melancholię, tak, że nie chciała opuścić łóżka ani przyjmować pokarmu. Lekarze przeto usiłowali rozerwać ją muzyką, lecz za pierwszą sztuką odegraną pod oknami jej pałacu przez kapelę wojskową, cesarzowa rozgorączona napisała kilka wzruszających listów do ojca swego, zmarłego króla Belgów, skarżąc się, że w domu do niej należącym odprawiają się zabawy i jeżeli ojciec temu nie zaradzi, ona zawezwie pomocy obcych mocarstw. Obecnie ze światem już nieszczęśliwa kobieta opuszcza swoje komnaty i pilnuje wejścia do ogrodu przed obcymi.

- Złowrogie strumienie lawy, płynące z gorejącego wnętrza Etny, według ostatnich wieści, zwołniły nieco bieg swój i nie tak chyżo dążą do zatracenia opustoszałego prawie zupełnie Nicolosi. Pierwsze wille przed miastem są już jednak zburzone. Kordon żołnierzy broni przystępu do miasta; wszystkie ruchomości zostały uratowane, jak również archiwa gminne i krajowe. Arcybiskup Dusmet zarządził przeniesienie z procesyą relikwii kościelnych do Pedare, skąd donoszą, że płynący ku Nicolosi strumień lawy ma 40 metrów szerokości i 16 metrów wysokości. Nicolosi liczyło 2,500 mieszkańców.

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 czerwca. Pogłoska o zamierzonym podwyższeniu cła od win zagranicznych w rozmiarze 35%, nie sprawdza się.

Petersburg, 4 czerwca. König podwyższył cenę rafinady drugiego gatunku o 20 kop. na pudzie; inni rafinerzy zostawili ceny bez zmiany.

Wiedeń, 4 czerwca. Komisja cłowa obradowała nad cłem od nafty i odrzuciła większość 18 głosów przeciw 11 wniosków Suessa a przyjęła takąż samą większością wniosek rządowy z poprawką Abrahamowicza, żądający podwyższenia cła od nafty nieoczyszczonej do dwóch guldenów. Uchwała powzięta została po oświadczeniu ministra skarbu, że nie mógłby przyjąć wniosku różniącego się w zasadzie od wniosku Suessa, może jednak radzie ministrów przedłożyć projektowane przez Abrahamowicza proste podwyższenie cła.

Ateń, 4 czerwca. Niekłóre z mocarstw oświadczają się za zwinięciem blokady. Eskadra angielska czyni przygotowania do opuszczenia wód greckich.

London, 4 czerwca. Mocarstwa postanowiły zaniechać dalszej blokady brzegów greckich.

Berlin, 4 czerwca. Komisja parlamentu niemieckiego odrzuciła na posiedzeniu dzisiejszym wszystkie wnioski co do opodatkowania wódki, między innymi i przyjęty na posiedzeniu wtorkowym wniosek centrum.

Konstantynopol, 4 czerwca. Wojska greckie opuściły zajęty fort Zygos i uwolniły jeńców tureckich.

Sofia, 4 czerwca. Minister sprawiedliwości, Radosłowow, podał się do dymisji, z powodu różnicy zdań między nim, a resztą członków gabinetu. W Kabaku, w Rumelii wschodniej, wywiązało się przy wyborach starcie pomiędzy bułgarami i grekami. Ranionych jest około trzydziestu osób.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Akty spółek, wywieszzone w sali poczekalnej sądu.

5. Według aktu z dnia 16 (28) stycznia 1886 r. Nr. 62, spisane go przed rejentem Władysławem Pigtkowskim w Częstochowie, Karol syn Karola Rotger i Fryderyk Edward Gotlib trzech imion syn Edwarda Trendel, obaj zamieszkałi w Łodzi, zawarli spółkę, celem której jest wyrabianie w Łodzi towarów garbarskich i handel nimi w całym Cesarstwie. Firma spółki: „Rotger i Trendel,” kapitał zakładowy 55,000 rs., spółka zawiązuje się na lat 10, licząc od dnia 15 listopada n. s. 1885 roku. Udziału spółników w zyskach i stratach jest równy. Zarząd sprawami spółki jest obowiązkiem ich obu. Prawo podpisywania firmy mają obaj spółnicy, jednakże nie mogą wydawać weksli w imieniu spółki, a tylko podpisywać firmę jako indosanci na wekslach, wydanych na korzyść firmy przez nabyciów, pozostających z nią w stosunkach handlowych. Akt niniejszy wywieszono dnia 29 stycznia (10 lutego) 1886 roku.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 4 czerwca. Bilety banku rosyjskiego 199.45; 5% listy zastawne 62.30, 4% listy likwidacyjne 57.70, 5% pożyczka wschodnia II em. 62.10, III emisji 62.75, 4% pożyczka z 1880 r. 89.00, 5% listy zastawne rosyjskie 100.00, kupony ośmio 322.00, 5% pożyczka prawniowa z 1864 roku 150.25, także z 1866 r. 140.50; akcje banku handlowego 84.00, dykontowego 75.75, dr. żel. warsz. wied. 262.60; akcje kredytowa austriackie 456.50, najnowszą pożyczka rosyjska 100.50, 6% renta rosyjska 114.75, dykonto 3%, prywatna 1 1/2%.

London, 4 czerwca w południe. Konsola 100 1/2, pruskie 4 1/2 konsola 105, turec. konw. 15 1/2, rosyjska poz. z 1878 r. 98 1/2, 4% renta złota weg. 85 1/2, egipska 70 1/2, banku ottomańskiego 117 1/2, lombardy 93 1/2, akcja kanału sudeckiego 83 1/2, moneta.

Warszawa, 4 czerwca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, psra i dobra —, —, biała —, wyborowa —, żyto wyborowe 450 —, średnie 430—435, wadliwe —, jęczmień 214—orzęd. 400—465, owies 315—375, gryka 425—460, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny 525—700, cukr. 800—900, fasola 900—1000 za korzec; kasza jaglana 125—150, jęczmień —, grycz. gruba —, mąka parowa pszenna 3/4 200—230, 1/2 180—200, 1/1 160—180, II-130—160, III 90—110; żytnia pyłowana Nr 1 i 2 115—130; olej rzepakowy do 500 lniany do 550 za pud.

Dowieziono pszenicy —, żyta 300, jęczmień —, owsa 200, grochu poicznego — korcy. Warszawa, 4 czerwca. Okowita 73% z akcyzą po k. 3%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 793—796, za garn. 258—259. Szynki za wiadro kop. 805—808 za garniec kopiejek 262—263 (z dod. na wyschn. 2%). Berlin, 4 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica lepij, w miejscu 145—165, na cz. —, na cz. lp. 147 1/2, na lp. sier. 149 1/2, na wrz. paż. 153 1/2, na paż. list. —, na list. gr. —. Żyto monno, w m. 127-136, na cz. 134 1/2, na cz. lp. 134 1/2, na lp. sier. 134 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 136, na paż. list. 136 1/2, na list. gr. —, na gr. st. —, nast. lt. —. Jęczmień w miejscu 115-180. Owies spokojnie, w miejscu 125—162, na cz. —, na cz. lp. 127 1/2, na lp. sier. 126 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paż. 126 1/2, na paż. list. —, na list. gr. —. Groch warzel. 165-200, pastewny 130—142; olej lniany w m. —, rzepakowy: w m. h. bezcz. 42.2; Okowita w m. bez bezcz. 27.4. Szczecin, 4 czerwca. Pszenica usp. dobre, w m.

146—175, na cz. lp. 154.50, na wrz. paż. 157.50. Żyto monno, w m. 126—131, na cz. lp. 130.50, na wrz. paż. 133.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na cz. lp. 43.20, na wrz. paż. 45.20. Spirytus zwykły, w m. 37.20, na cz. lp. 37.70, na sier. wrz. 39.10, na wrz. paż. 39.90. Olej skalny oclony w m. 10.75. London, 3 czerwca. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 13; cukier burakowy 11 1/2; stajel. London, 3 czerwca. Na wybrzeżu odarowano dziś 4 ładunki pszenicy; ohłodno. Głazów, 4 czerwca. Surowiec, Mixed numbers warrants 38 sz. 7 p. Liverpool, 3 czerwca. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 hel; stałe. Dzienny dowóz 6,000 hel. Liverpool, 3 czerwca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 hel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 hel; stałe. Middling amerykańska na 9 1/2; mocno. New-York, 3 czerwca. Bawelna 2 1/2, w N. Orleansie 3 1/2. Olej skalny radnowy 70% Abel Test 7, w Filadelfii 7, Surowy olej skalny 6. Certyfikaty pipe line 6 1/2 c. Mąka 3 d. 25 c. Czerwona pszenica ożmna w miejscu 87 c., na cz. 86 c., na lp. 87 1/2 c., na sier. 87 1/2 c. Kukurydza (nowa) 4 1/2. Cukier (fair refining Moscow) 4 1/2. Kawa (fair Rio) 9 1/2. Kój (Wileox) 6.40. Słonina 6 1/2, Fracht zbożowy 4 1/2.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Rows include various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates.

OZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 4 czerwca: w parafii katol. —, w parafii ewang. —, Starozakonnych. Zmarli w dniu 4 czerwca: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —. Ewangolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Karolina Hornberger, lat 34. Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Chmielewski z Warszawy, Lichteufeld z Warszawy, Grabiński z Brogi, Czick z Elbinku. Hotel Victoria. B. Lorenz z Kappel, P. Thiede z Warszawy, Makarow z Elsaswotpu, J. Mendelsohn z Częstochowy, Adolf Schlosser z Torunia, M. Klassen z Gladbach, W. Merabew z Tyflisu.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek „Dwie maski” Pawła Saint-Victor, arkusz dwudziesty drugi.

RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ od dnia 23 do 29 maja 1886 r.

Table showing commodity movement statistics for various goods like Bawelna, Wełna, Papier, Żelazo, etc., with columns for quantity and weight.

O G Ł O S Z E N I A.

Objawienie.

Sudobny Prystaw S'yzda Mirowykh Sudey I-go Petrokovekago Okruga Ignatij, Sushinskij, zitel'stvojujij w gor. Lodzi, w dom' pod N. 1384d...

Opis i oc'niku prodawamykh predmetow' mozno razematrywaj' u Sudobnago Prystawa i w den' prodazhi na m'bet' onoi.

Maja dnia 1886 goda. 636-1-1 SUŠINSKIY.

OB'YAWLENIE.

Sudobny Prystaw S'yzda Mirowykh Sudey I-go Petrokovekago Okruga, Ignatij Sushinskij, zitel'stvojujij w g. Lodzi w dom' N. 1384-D, objawiaet, chto 23 Iunia sogo 1886 goda s' 10 časow' utra w gor. Lodzi w dom' Nikolaja Štarka, pod N. 1437...

Opis i oc'niku prodawamykh predmetow' mozno razematrywaj' u Sudobnago Prystawa i w den' prodazhi na m'bet' onoi.

Maja 17 dnia 1886 goda. 635-1-1 SUŠINSKIY.

Nauczycielka Niemka,

posiadajaca swiadectwa kilkoletniej dzialalnoŝci w szkołach krajowych, moze znalezc stale zajecia na pensji

A. WOLNICKIEJ ur. Berlach.

Tamze beda udzielane pod czas wakacyj

lekcyje dla uczennic,

chocacych wstapic do gimnazyum, lub do innych zakladow naukowych.

Dr. Majkowski

Praktykowa'c bedzie przez cacy sezon kapielowy w BUSKU.

Nauczyciel zdolny,

mogacy przysposobic uczniow do wyzszej szkoly rzemielniczej, jako i do gimnazyum, szuka zajecia na czas wakacyj.

Poszukuje miejsca

GOSPODYNI w mieŝcie Łodzi osoba w sile wieku. Łaskawe oferty sklada'c prosze w redakcyi niniejszego pisma pod lit. V. L.

Panna

uzdolniona w krawieczynie, do szalikow. - Wiadomosc u Br. Malinowskiej na poczcie.

Rs. 5000

zaraz do odstapienia na dobrych warunkach. Suma ta jest w wekslach, a wynikla z aktu notaryalnego, objawionego w hipotece nieruchomosci Łodzkiej.

Reflektanci zechca' zostawic adresy pod lit. L. A. w redakcyi „Dz. Łodzkiego“.

Czwarta czesc' losu Nr. 10,233 lit. d. do klasy piat'ej 146 loteryi

ZAGINEŁA

niżej podpisanemu. Znalazc'c wpraszaja sie o zwrot takowej do magistratu lub tez do kantoru miejscowego kolektora E. Knopf, u ktor'ego odpowiednie zastrzezenie zrobionem zostalo.

Maksymilian Kaczorowski.

634-3-1

Alwin Hentschel

wykwalifikowany majster murarski i cieleski wykonywa jak najsumienniej wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzace tudziez przygotowywuje rysunki i kosztorysy.

Mieszka vis-a-vis ogrodu Meisterhaus Nr. 525-a, w domu W-go J. Schäfera.

PRACOWNIA STOLARSKA

mebli i robot budowlanych

oraz

FABRYKA ŻALUZYJ

A. STIEBERT

ulica Św. Andrzeja N. 761.

Poleca sie do wykonania

ULUBIONYCH

żaluzyj drewnianych

na wewnatrz i zewnatrz okien, wykonywa tez wszelkie reperacyje w tym fachu po cenach najprzystepniejszych.

Gotowe, doskonale meble, oraz krzesla wiedeŝskie sprzedaja sie tamze po cenach najtańszych.

614-6-4

Tłomaczenia do weksli

są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łodzkiego“.

Opusciła prasę broszura

pod tytułem

„Woda Łodzka“

pod wzgledem sanitarnym i technicznym

skreŝlili

A. Fuchs i Kniehowiecki.

i jest do nabycia w redakcyi „Dziennika Łodzkiego“ i we wszystkich księgarniach miejscowych.

630-2-2

Rs. 3 nagrody

otrzyma ten, kto da zna'c gdzie sie znajduje 1 sztuka trzody chlewniej, ktora we srode t. j. dnia 2 b. m. zginela z ulicy Nowo-Paŝskiej. Wiadomosc zlozyc prosze w redakcyi niniejszego pisma.

DRUKARNIA DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO Nr. 275. ulica Piotrkowska, Hotel Hamburski Nr. 275. Przyjmuje do roboty: Dzieła, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim jezyku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., ktore wykonywa elegancko i po cenach przystepnych.

Engros. En détail. WSZELKIE GATUNKI Wód mineralnych naturalnych najswiezszeo czerpania nadeszly do glownego skladu przy aptece M. Spokorny. 551-1-10 Engros. En détail.

SZCZEPIENIE OSPY ochronnej wyłacznie krowianka, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu. Cena szczepienia rs. 3. We srody i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50 Dr. J. WISŁOCKI, nowy dom SS. Scheiblera. 404-0-0

Główny skład Wód Mineralnych przy APTECE Magistra farmacyi LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO w WARSZAWIE, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. Zawiadamia, ze nadeszly swieze transporty wód mineralnych leczniczych, wiosennego czerpania, ze zródel krajowych i zagranicznych...

NAJLEPSZY zagraniczny GIPS sztukateryjny, CEMENT PORTLANDZKI, angielskie kamienie szamotowe „RAMSAY“ poleca po cenach umiarkowanych Hugo Mannaberg, 1355 Kolejna ulica 1355. 555-1-6

Szanownej Publicznosci miasta Łodzi i okolic podaje niniejszem do wiadomosci, ze „Hotel Warszawski“ w CIECHOCINKU w roku biezacy w zupelnosci odrestaurowanym zostal. Posiada 60 z przepychem urzadzonych numerow. Wyborna kuchnia i cukiernia. Prędko usługa. Do stacyi kolei wyslanym bedzie powoz hotelowy, ktory zarazem sluzyc moze dla goŝci do przejazdki spacerowej. - Hotel powyższy, jako mogacy zadosc uczynic wszelkim wymaganiom goŝci odwiedzajacych Ciechocinek, polecam wzgledem Szanownej Publicznosci. - Wczesniejsze zamowienia na mieszkania przyjmuję. B. Pruszyński, właściciel „Hotelu Hamburskiego“ 539-5-4

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 4 czerwca.

Table with multiple columns: Wskazanie, ZA, Dyskonto, W ciagu giełdy, Dopełnione transakcyje, Akcje, etc. Includes data for Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, and various stocks like Akcje D. Z. War.-W. 100 r.